



W obradach uczestniczyli: członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — **Zdzisław Żandarowski**, minister oświaty i wychowania — **Jerzy Kuberski** oraz przedstawiciele kierownictwa organizacji młodzieżowych. (PAP)

Szybszy rozwój Lubonia

Nie bez powodu wczorajsze posiedzenie Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR pow. poznańskiego — z I sekretarzem KP Mieczysławem Długim — odbywało się w Luboniu. Analiza stanu prac nad dalszym i szybszym rozwojem tego miasta była bowiem przewodnim tematem obrad. O wadze podejmowanych zagadnień świadczy wy-mownie uczestnictwo w sesji przewodniczących prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Tadeusza Grabskiego i Rady Narodowej Poznania — Stanisława Cozasa.

Na czoło dyskusyjnych problemów wysunęła się sprawa rozbudowy urządzeń komunalnych Lubonia, zaopatrzenia tego miasta w wodę oraz odbioru ścieków przemysłowych i miejskich. Lubon jest miastem upodleganym pod względem wodociągów i skanalizowania, a te niekorzystną sytuację pogłębia fakt zaniedbania wod gruntowych przez wysypisko śmieci Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Jak stwierdził Tadeusz Grabski — przyspieszenie inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych jest kluczem do porządkowania Lubonia.

Sporo uwagi zajęły sprawy dotyczące budowy i modernizacji dróg dojazdowych i chodników, szybszego rozwoju inwestycji, związanych z poszerzaniem sieci handlowo-usługowej, modernizacji budynków szkolnych i służby zdrowia.

W dokonanej wczoraj analizie nie pominięto spraw budownictwa mieszkaniowego. Z dotychczasowych umów wynika, że przyspieszenie w tym zakresie nastąpi w przyszłym roku; wykorzystana tu będzie pierwsza produkcja fabryki do mól w Suchym Lesie.

Egzekutywa KP PZPR zastanawiała się także nad partycypacją zakładów przemysłowych Lubonia w inwestycjach miejskich, przy czym stwierdzono, że nie będzie żadnych zahamowań w uruchamianiu niezbędnych funduszy na sfinalizowanie robót. Należy jedynie zadbać o należyte ich przygotowanie, szczególnie od strony dokumentacyjnej. W dyskusji zwrócono również uwagę na przyspieszenie rozwoju w Luboniu i związane z tym zabezpieczenie stanowisk pracy w Poz-

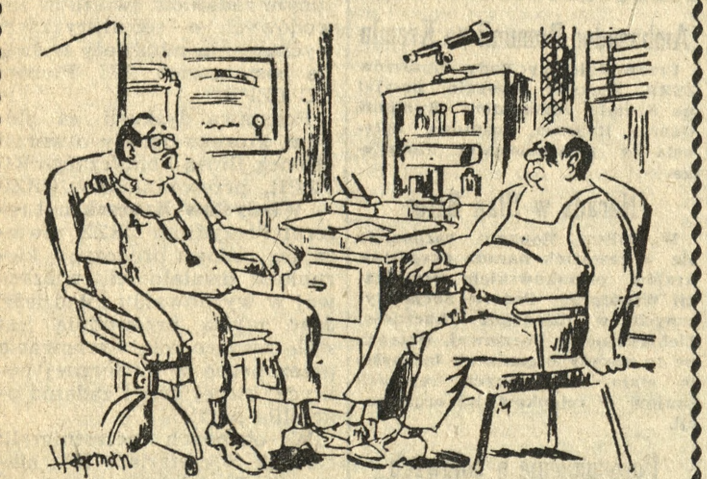
Dziś w Warszawie

V Krajowy Zjazd ZMW rozpoczyna obrady

Dziś rozpoczynają się w sali Filharmonii w Warszawie trzydniowe obrady V Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej. Ponad milionową organizację ideowo-wychowawczą dziewcząt i chłopców mieszkających i pracujących na wsi, reprezentować będzie na zjeździe 530 delegatów.

Zjazdowa dyskusja służyć ma nie tylko zaprezentowaniu na krajowym forum „młodej wsi” dorobku kół ZMW, wkładu młodzieży w rozwiązywanie społecznych, gospodarczych i kulturalnych problemów swego środowiska. Delegaci poszukiwać będą przede wszystkim najlepszych sposobów wypełnienia przez młodzież większych zadań, bardziej ambitnych, ale też bardziej złożonych i odpowiedzialnych młodemu pokoleniu Polaków w tezach programowych VII Plenum KC PZPR.

HUMOR I SATYRA



— Koniec z winem i kobietami, ale śpiewać może pan ile zechce...!

naniu oraz zapewnienie sprawnych dojazdów do pracy.

Również wczoraj w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemiannego, w rocznicę tragicznego wybuchu w destrukcyjnym odosobnieniu obelisk, upamiętniający śmierć pracowników tych zakładów. Ma on być jednocześnie ostrzeżeniem dla wszystkich, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo warunków pracy.

W tych samych zakładach otwarto pierwszy w powiecie (a trzeci w województwie) gabinet metodyczno-szkoleniowy, który działać będzie w ramach Zakładowego Ośrodka Propagandy Partijnej. Z bogatego wyposażenia w środki audio-wizualne, bibliotekę i pomoce naukowe ośrodka, korzystać będzie aktyw społeczno-polityczny, kadry inżyniersko-techniczne i młodzież. (ask)

Szwedzi budują 2 hotele w Warszawie

Szwedzcy budowniczowie dwóch hoteli w Warszawie wykorzystują sprzyjającą aurę dla przyspieszenia prac. Właśnie ukończono pierwsze pokoje w „Forum” u zbiegu Al. Jerozolimskich z ul. Marszałkowską, który oddany będzie w grudniu br.

Łącznie będzie tutaj 48 pokoi jednoosobowych i 704 dwuosobowe. Robotnicy wznoszą obecnie ściany 28 piętra; tak więc pozostały im jeszcze dwa piętra. Okna mają osłony z folii, co zapewni odpowiednią temperaturę we wnętrzu gmachu i umożliwi prowadzenie robót wykończeniowych.

100-metrowy budynek otrzyma elewację z płyt emaliowanych w kolorze brązowym. Goście będą mieli do dyspozycji 6 dzwignów osobowych i 2 osobowo-towarowe.

Jednocześnie z „Forum” buduje się na Powiślu przy ul. Zagórnej — a zatem przy skrzyżowaniu Trasy Łazienkowskiej z Wiskostą — hotel turystyczny o 300 miejscach. Rozpoczęto pracę w styczeniu, a zakończenie planowane jest na wrzesień.

Tak więc, w tym roku Warszawa powiększy liczbę miejsc hotelowych o 1,8 tys. Jest to dużo, zważywszy, iż obecnie mamy w stolicy zaledwie 8,5 tys. łóżek w hotelach. (PAP)

Nagrody dla uczestników plebiscytu na „Wielkopolan roku 1972”

Odkryto się komisyjne losowanie nagród dla uczestników plebiscytu na „Wielkopolan roku 1972”. Zgodnie z regulaminem do losowania zakwalifikowano wszystkie nadesłane kupony, głosy na kartkach pocztowych oraz w listach.

Najwyższą nagrodę — magnetofon ZK — 120 wylosowała Zofia Pilarczyk z Poznania, ul. Poznańska 31, aparat fotograficzny „Start” — Irena Michalska z Kościana, ul. Waryńskiego 26a, kamerę fotograficzną „Aurora” — Adam Ogródowski z Ostrowa Wlkp., ul. Wigury 19, zegarki na rękę przypadły: Janowi Piątkowi z Godziszewa pow. Wolsztyn, Izabelli Krawczyk z Kościana, ul. Waryńskiego, Stanisławowi Bogaczuk z Teresy pow. Jarocin, Zofii Ceptowskiej z Poznania, ul. Marchlewskiego 44 i Marcie Harezej z Krzeszowice pow. Ostreszów. 200-złotowe bony książkowe wylosowali: Marek Dyla z Plewisk k. Poznania, ul. Polowa 42, Antoni Surowiński z Sompolna pow. Koło, Kłara Graś z Miał pow. Czarnków, Stanisław Hurysz z Żydowa pow. Gniezno, Piotr Lasicki z Czempiń pow. Kościan, Maria Wojciech z Poznania, ul. Dożynkowa 9a, Tadeusz Borowicz z Sokolowa pow. Września, Iwona Adamczyk z Maniechek pow. Srem, Janusz Jaworski z Gostawic pow. Konin, Halina Kurkówna z Poznania, ul. Poznańska 50 oraz Franciszek Ławniczak z Krzyżanowa pow. Srem.

Nagrody rzeczowe odbierać można w sekretariacie Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82 w Pałacu Kultury pok. 56 od dnia 23 bm. w godzinach od 8—15. Bony książkowe przesłane zostaną zdobywcom przez pocztę.

Hołd bohaterom przełomowych dni

Dokończenie ze str. 1

Radzieckiej obchodzą jako za początkowanie 30-lecia LWP. Mówca scharakteryzował też 28-letni dorobek naszego regionu, podkreślając zwłaszcza dynamikę jego rozwoju w ciągu minionych 2 lat.

Na zakończenie gen. bryg. A. Porajski powiedział: „W 53 rocznicę powstania radzieckich sił zbrojnych i w 28 rocznicę wyzwolenia Poznania, składamy żołnierzom bohaterów Armii Radzieckiej hołd wdzięczności za krew przelaną w walkach o wyzwolenie naszej Ojczyzny i naszego miasta. Składamy serdecznie podziękowanie za pomoc, której udzielano naszemu wojsku w ciągu jego 30-letniej historii”.

Na program koncertu złożyły się recytacje, śpiewy oraz muzyka. Całość, opracowana przez Piotra Sowińskiego, nawiązywała do pamiętnych wydarzeń sprzed 28 lat oraz do teraźniejszości.

W koncercie wystąpili: Antonina Kawecka z Opery Poznańskiej, Ewa Mioduńska i Kazimierz Wichniarz z Warszawy, Krystyna Tkacz, Tadeusz Morawski i Jacek Polaczek — aktorzy poznańskich teatrów dramatycznych oraz Małgorzata Borowska, Mirosława Kowalak, Andrzej Dąbrowski i Janusz Hojan — artyści „Estrady”. Grały: Wielkopolska Orkiestra Rozrywkowa pod dyr. Zygmunta Mahlika oraz orkiestra Garnizonu Poznańskiego pod kier. mjr. Juliana Kwiatkowskiego. Wystąpił także Chór Uniwersytetu im. A. Mickiewicza pod dyr. Stanisława Kulczyńskiego. Koncert prowadziła Maria Wróblewska. Występy solistów i zespołów spotkały się z dużym aplauzem słuchaczy.

Wyróżnienia dla kombatantów

W godzinach rannych w Białej Sali Prezydium RN Poznania odbyło się wręczenie wyróżnień grupie b. uczestników walk o Poznań. Przybyli na nie m. in. sekretarz KW PZPR — Stanisław Kulesza, sekretarz Prezydium WRN — Bogdan Gawroński, przewodniczący WRZZ — Czesław Kończal oraz prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — Jan Koniczny. Witając zebranych przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozasz podkreślił zasługi tych, którzy 28 lat temu, u boku Armii Radzieckiej, walczyli o wyzwolenie miasta spod okupacji hitlerowskiej.

50 Cytadelowców otrzymało Honorowe Odznaki Poznania, a 2 — Odznaki Za Zasługi w

Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Zarząd i aktyw Klubu Cytadelowców, działającego przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD, spotkał się także z przedstawicielami władz partyjnych oraz gospodarzami miasta i województwa. Podczas spotkania mówiono na tematy środowiska b. uczestników walk o Poznań, zwłaszcza ich spraw socjalnych.

Pamięć poległych uczczono przez złożenie wieńców pod pomnikami: Braterstwa Broni i PPR oraz przed obeliskiem przy Kwaterze Cytadelowców na poznańskiej Cytadeli. Wieńce złożono m. in. od wojewódzkiej instancji partyjnej, stronnictw politycznych, władz województwa i miasta, Konsulatu ZSRR w Poznaniu, WK FJN, WRZZ, ZBoWiD-u, organizacji młodzieżowych i społecznych oraz wojska.

Nadanie tytułów

„Wielkopolanom roku 1972”

Także w ramach obchodów 28 rocznicy wyzwolenia Poznania, w sali Prezydium WRN w Poznaniu odbyło się wręczenie pamiątkowych medali i dyplomów — wraz z nadaniami zaszczytnych tytułów — laureatom plebiscytu na „Wielkopolan roku 1972”. Wręczenie odbyło się bardzo uroczystie, a obecni na nim byli: I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, przewodniczący prezydium WRN — Tadeusz Grabski i RN Poznania — Stanisław Cozasz. Przybyli też przedstawiciele różnych środowisk społecznych oraz organizatorów plebiscytu.

Do laureatów i zgromadzonych przemówił przewodniczący Komisji Plebiscytowej — Czesław Kończal. Pogratiłował on laureatom zdobytych tytułów i wysokiej oceny, jaką obdarzył ich społeczeństwo woj. poznańskiego. Mówca podkreślił, że tego rodzaju plebiscyt pozwala nie tylko ujawnić ludzi o wysokich walorach obywatelskich, lecz także wskazuje czynny najbardziej godne naśladowania.

Spośród laureatów plebiscytu, zdobywca największej liczby głosów — Jan Baier, jako „Najpopularniejszy Wielkopolanin”, prócz medalu i dyplomu, otrzymał kryształowy puchar. Tytuły „Wielkopolan roku 1972” nadano: Leonowi Chojnackiemu, Bolesławowi Hadryanowi, Antoninie Kaweckiej, Czesławowi Krajewskiemu, prof. Bogumiłowi Krygowskiemu, prof. Gerardowi Labudzie, Bronisławowi Langemu, Alojzemu Łuczakowi i Władysławowi Noszczakowi. „Wielkopolanom” gratulacje złożył też J. Zasada. Podkreślił on, że nie bez uzasadnionych przyczyn honorujemy najpiękniejsze postawy i czy ny, właśnie w rocznicę wyzwolenia Poznania, a zarazem w rocznicę powstania Armii Radzieckiej, która wyzwoliła nasze ziemie. W ten sposób i z tej okazji bilansujemy bowiem wszystkie nasze dokonania.

Wojsko — cywilom

Po koncercie w Klubie Oficerskim Domu Żołnierza odbyła się uroczystość wręczenia przodującym robotnikom, rolnikom oraz działaczom społeczno-politycznym Poznania i województwa srebrnych i brązowych medali „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, medali „Zasłużonych dla Lotnictwa” oraz pamiątkowych kordzików.

Na spotkaniu obecni byli, m. in. członkowie wojewódzkiej instancji partyjnej, przedstawiciele władz województwa i miasta oraz oficerowie Północnej Grupy Wojsk Radzieckich.

Zaginął samolot

W środę po południu zaginął samolot pasażerski typu „DC-3” z 23 osobami na pokładzie, należący do panamskich linii lotniczych. Samolot leciał z miejscowości David, położonej nad Pacyfikiem i po godzinie lotu miał wylądować w Bocas Del Toro. (PAP)

Drugie posiedzenie komisji granicznej

Komisja graniczna, złożona z pełnomocników rządów NRD i NRF odbyła w Berlinie swe drugie posiedzenie. Tematem spotkania były praktyczne problemy związane z przebiegiem granicy między obydwojma państwami.

Utworzono grupę roboczą d.s. oznakowania granicy między państwami. Postanowiono, że dalsze posiedzenia komisji odbywać się będą raz w miesiącu na przemian w NRD i w NRF. (PAP)

Capstrzyk

O godz. 18.30 z placu Mieczkiewicza wyruszył capstrzyk, zorganizowany przez Wojewódzki Komitet FJN, wojsko oraz organizacje młodzieżowe.



Czoło pochodu, który przeszedł centralnymi ulicami miasta, stanowiła Reprezentacyjna Orkiestra Wojsk Lotniczych. Za nią kroczyły poczty sztandarowe i kompania honorowa wojska. Pochodowi towarzyszyły także poczty sztandarowe organizacji społecznych i młodzieżowych.

Dzisiaj na Starym Rynku o godz. 12 nastąpi uroczysta odprawa wart. (an)

Przewodniczący Komisji Plebiscytowej — Czesław Kończal (drugi z lewej) wręcza dyplom „Najpopularniejszemu Wielkopolaninowi 1972” — Janowi Baierowi, dyrektorowi kombinatu PGR Maniechki. Od prawej: przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — Tadeusz Grabski oraz dyrektor Biura Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — Dzierżymir Jankowski. Fot. — E. Kitzmann

Ponad 90 śmiertelnych ofiar

Zbrodnia „za zgodą najwyższych władz Izraela”

Jak podawaliśmy, w środę w południe lotnictwo izraelskie zestrzeliło nad Synajem samolot Hbajskich linii lotniczych, który spadał na Pustyni Synajskiej, a spośród obecnych na jego pokładzie przeszło 90 osób poniosło śmierć. Izraelskie ekipy ratunkowe wydobły z wraku samolotu kilkunastu rannych, ale — jak się wydaje przy życiu pozostało tylko 6 osób.

Jean Pierre Burdiat, steward zestrzelonego samolotu, który odniósł najmniej obrażeń, roz-mawiał już z dziennikarzami zagranicznymi. Jest on jedynym członkiem francuskiej załogi samolotu, który przeżył katastrofę. Oświadczył on, iż samolot został zaatakowany przez co najmniej cztery myśliwce, które zaczęły strzelać rakietami. Samolot został trafiony w tylną część kadłuba, za-czął tracić wysokość i runął na ziemię.

Dowódca lotnictwa izraelskiego gen. Hod oświadczył w czasie konferencji prasowej, że samolot „zachowywał się podejrzanie” oraz podkreślił, że decyzyja zestrzelenia samolotu została podjęta za zgodą „najwyższych władz”.

Nowa izraelska zbrodnia wywołała powszechne oburzenie dosłownie na całym świecie. Jak wynika z doniesień agencyjnych, nikt nie bierze poważnie izraelskiej wersji wydarzeń i tłumaczeń jakoby zestrzelenie samolotu było konieczne ze „względów bezpieczeństwa”.

Prezydent Nixon wysłał jeszcze w środę depesze kondolencyjne do szefów państw Libii i Egiptu, a se-kretarz stanu Rogers złożył osobiste wyrazy współczucia przedstawicielom obu krajów w Waszyngtonie. Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim dał wyraz swemu głębokiemu oburzeniu, przesyłając depesze kondolencyjne rządowi libijskiemu.

Minister spraw zagranicznych Francji Maurice Schumann wezwał w czwartek charge d'affaires Izraela we Francji Josepha Haddasa, na którego ręce złożył oficjalne demarche. W związku z tym, że część załogi stanowiili obywatele francuscy, Francja domaga się udziału jej obserwatorów w śledztwie prowadzonym przez władze izraelskie.

Papież Paweł VI przesłał na ręce płk Kadafiego telegram, w którym wyraził ubolewanie z powodu tragicznego ataku przeciwko samolotowi libijskiemu nad Półwyspem Synaj oraz dezaprobatę dla wszelkich ataków gwałtu, które pociągają za sobą śmierć niewinnych ludzi. (PAP)

„Lunochod-2” odpoczywa

Automatyczny pojazd „Lunochod-2” zakończył program prac drugiego dnia księżycowego. W ciągu dwóch dni księżycowych przebył on łącznie 11,067 metrów. 22 bm. podczas ostatniego seansu łączności w drugim dniu księżycowym, sprawdzono stan urządzeń pojazdu i zamknięto osłonę baterii słonecznej. W rejonie postoju „Lunochoda 2” nastąpiła noc, która trwać będzie do 9 marca. (PAP)

W roli przewidywacza

Franz-Josef Strauss — przewodniczący bawarskiej CSU, nigdy dotychczas nie miał swoich aspiracji do sięgnięcia po władzę w Bonn. Toteż z niemałym zapewnieniem jego zwolennicy przyjęli oświadczenie Straussa, w którym przepowiada, że partiom Unii (tak nazywa się w NRF Unię Chrześcijańsko-Demokratyczną i Unię Chrześcijańsko-Społeczną) będzie bardzo trudno w 1976 roku uzyskać więcej głosów niż socjaldemokratom i wolnym demokratom. A przy tym socjaldemokraci — powiada Strauss — spodziewają się w następnych wyborach osiągnąć absolutną większość. Jeśli jednak między rokiem 1976 a 1980 — według słów Straussa — będzie się posiadało większość, będzie można napisać nowy rozdział polityki niemieckiej.

Używając nomenklatury Straussa, trzeba powiedzieć, że pierwszy nowy rozdział polityki zachodniemieckiej pisze rząd Brandta już od 1969 roku. Jak dotychczas jest to polityka, której chadecja tylko się sprzeciwia. Czyżby do tej roli przygotowywała się już teraz na lata osiemdziesiąte? A może — co jest bardziej prawdopodobne — Strauss występuje z tak daleko posuniętymi przewidywaniami tylko po to, żeby zmobilizować samą chadecję i jej zwolenników do tego, by nie dopuścili do jeszcze jednej swej porażki wyborczej? (rek)

1945: WYZWOLENIE POZNANIA

Dokończenie ze str. 3

szło nad Wartą toczyć walki, które w pamięci weteranów zapisały się jako niemal równie trudne, co zmagania nad Wołgą.

Wprawdzie dywizja 29 korpusu gwardii już 26 stycznia, pierwszego dnia szturm „Festung Posen”, przełamała południowo-zachodni odcinek pasa fortów okoloziemskich i dzięki temu uzyskała dostęp na tyły głównej linii oporu hitlerowskiego grodu. Dzięki temu dywizja 29 korpusu gwardii już 26 stycznia, pierwszego dnia szturm „Festung Posen”, przełamała południowo-zachodni odcinek pasa fortów okoloziemskich i dzięki temu uzyskała dostęp na tyły głównej linii oporu hitlerowskiego grodu. Dzięki temu dywizja 29 korpusu gwardii już 26 stycznia, pierwszego dnia szturm „Festung Posen”, przełamała południowo-zachodni odcinek pasa fortów okoloziemskich i dzięki temu uzyskała dostęp na tyły głównej linii oporu hitlerowskiego grodu.

Z drugiej strony, od pierwszych godzin walk o Poznań, wojska radzieckie spotkały się z aktywnym współdziałaniem poznaniaków. Już nocą, 26 stycznia ówczesny komendant „Festung Posen”, gen. Ernest Mattern zaalarmowany został meldunkami o atakach „polskich bandytów” na tyły oddziałów załogi przygotowujących się do walki. Także w następne dni musiał meldować Himmlerowi — jak np. 28 stycznia — że „situacja się zaostrzyła, ponieważ przeciwnik nadal naciera od południowego zachodu 2 — 3 dywizjami, do tego konieczność walk z bandami”. Wiele oddziałów radzieckich, które docierały już wówczas do skrajów śródmieścia, posiadało w swoich szeregach grupy polskich ochotników, pomagających żołnierzom radzieckim.

Jednak kiedy minął pierwszy moment zaskoczenia Niemców tak gwałtownym szturmem wojsk radzieckich, a Himmler w miejsce Matterna mianował komendantem gen. Ernesta Gonella, ten zdołał przy pomocy spotęgowanego terroru wobec swych oddziałów wykorzystujących bezwzględnie dla stawiania oporu kompleks śródmiejski, opierać kryzys.

Dopiero do 16 lutego, w wyniku zaciętych walk ulicznych, toczonych w niektórych kwartałach kolejno o każdy budynek, które spowodowały

znaczące straty obu stron oraz spustoszenie połaci miasta, dywizja 29 korpusu oczyściła odcinek między Cytadelą (82 dywizja piechoty gwardii gen. Wiktorą Glebową i 74 dywizja piechoty gwardii gen. Dymitra Bakanowa) oraz dzielnicę położoną na północnym przedpolu Cytadeli (82 dywizja piechoty gwardii gen. Georgija Chetagurowa). Zarazem dywizja 91 korpusu (117 dywizja piechoty gen. Wasyla Koberidze i 312 dywizja piechoty gen. Iwana Mojsiejewskiego) wyzwoliły w toku równie zaciętych walk część miasta na prawym brzegu Warty.

Reszta hitlerowców, 15 tysięcy, zamknęła się jednak w Cytadeli. Wciąż jeszcze — licząc na „niezdobytość” tego dziewiętnastego kompleksu fortyfikacyjnego, zwodzona ra diogramami Himmlera o rychłej odsieczy, straszona przez Gonellę „radzieckimi i polskimi okrucieństwami” lub terroryzowana karami „za defektizm” — stawiła zacięty opór i próbowała jeszcze ogniem artylerii brać odwet na wolnym już, odradzającym się mieście.

18 lutego dywizja 29 korpusu przypuściła szturm na Cytadelę. Mimo potężnego skon-

centrowania artylerii (np. 400 luf prowadziło ogień na wprost — przeciwko 300-metrowemu frontowi reduktów koszarowej) długo trzeba było kruszyć metodycznym ogniem potężne mury. A także forsować fosę i wały, pod ogniem usadowionych w kazamatach przeciwników budować mosty, po których mogłyby zostać wprowadzone do wnętrza kompleksu Cytadeli działa i czołgi, zdobywać poszczególne obiekty, toczyć walki wręcz w ich wnętrzu, w podziemiach...

W tej ostatniej fazie walk o Poznań w likwidacji ostatniego już gniazda oporu hitlerowskich najeźdźców na terenie Wielkopolski, walczyło u boku żołnierzy radzieckich, zasilając ich przerzuczone dotychczasowymi walkami szeregi, ponad dwa tysiące poznaniaków.

O świcie 23 lutego, właśnie w 27 rocznicę powstania Armii Czerwonej, trwające z niesłabnącym natężeniem 5-dniowe zmagania, zostały ukończone całkowitym już opanowaniem Cytadeli. Święto wyzwolicieli stało się świętem miasta.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Pierwsze „Tarpany” u rolników

Jak pisałyśmy, w Wielkopolskich Zakładach Naprawczych Samochodów w Antoninku wyprodukowano krótką serię próbną samochodów dla rolnictwa „Tarpan”.

12 lutego 20 samochodów zostało przekazanych różnym użytkownikom do próbnego eksploatacji. Pierwsze „Tarpany” otrzymały m. in. Kombinat PGR Manieczki, Kombinat RSP Dębina-Buszewko (pow. Szamotuły), Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych, Politechnika Poznańska, Przemysłowy Instytut Motoryzacji w Warszawie oraz ministerstwa: Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych i Budownictwa. 6 samochodów otrzymali też rolnicy indywidualni.

Wszyscy ci użytkownicy będą eksploatować próbne „Tarpany” do 30 listopada br. Na ten okres WZNS zawarły z nimi umowy, w których określono w jakich warunkach samochód powinien być eksploatowany (m. in. w ciągu miesiąca trzeba nim przejechać 2 000 km we wskazanych warunkach drogowych). Użytkownicy otrzymali samochód bezpłatnie, jedynie pokrywają koszty benzyny i olejów. Każdy z nich zobowiązany jest prowadzić specjalny dziennik drogowy. Rolnicy indywidualni korzystają z bezpłatnego serwisu w naj-

bliższych POM-ach. Co 2 tygodnie pracownicy WZNS będą odwiedzać użytkowników w ich miejscach pracy, zaś raz w miesiącu wszyscy posiadacze 20 „Tarpanów” spotkają się w Antoninku, dla bieżącego zgłaszania uwag.

Spostrzeżenia pierwszych użytkowników zostaną wzięte pod uwagę przy produkcji dalszych „Tarpanów”.

Ile ich będzie i kiedy zostaną wyprodukowane? Najprawdopodobniej w II kwartale tego roku rozpocznie się w Antoninku próbną produkcję większej serii informacyjnej „Tarpanów” (200 sztuk). Termin jej uruchomienia jest uzależniony od zakończenia przez WZNS rozpoczętych już napraw samochodów, jak i przekazania części napraw innym zakładom bliźniaczym. Do końca tego roku w Antoninku zostanie wyprodukowanych 1 000 samochodów dla rolnictwa marki „Tarpan”. (map)

Młodzi twórcy nowej wsi

Dokończenie ze str. 3

dualista, który niechętnie pracuje zespołowo.

— I często wyobrażenie to, niestety, nie odbiega od prawdy. Stąd nasze trudności. Cały dylemat polega na tym, że każdy rolnik doskonale rozumie, jakie korzyści mógłby wynieść z udziału w zespole i jakie to dałoby zyski państwu, lecz zarazem obawia się zespołu. Obawia się opartej na zaufaniu współpracy z drugim człowiekiem. Bez wzajemnego zaufania nie ma mowy o zespole. Sama umowa, która określa podział obowiązków, w żadnym razie nie wystarczy.

I tutaj właśnie otwiera się dla ZMW ogromne pole działania w kierunku przyspieszenia przemian moralno-obyczajowych na wsi. Sama argumentacja ekonomiczna to za mało. Musimy krzycieć w naszych szeregach, a także upowszechniać w ogóle na wsi, bardziej kulturalne, szlachetniejsze stosunki międzyludzkie. A więc postęp zależy nie tylko od samych maszyn, ale także od kultury i mentalności człowieka.

— Jeszcze jedno pytanie, tym razem jako do przewodniczącego Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży. Czyżbyśmy się w najbliższej przyszłości?

— Uchwały VI Zjazdu i VII Plenum KC PZPR wytyczyły kierunki wychowania młodego pokolenia dla narodu, partii, państwa, dla organizacji młodzieżowych. Zwiększyły się więc nasze zadania, odczuliśmy większy ciężar odpowiedzialności. Trzeba się więc zastanowić, jak w przysz-

NOTATNIK KULTURALNY

JUBILEUSZE POZNAŃSKICH UCZONYCH

50 lat pracy naukowej i lekarskiej obchodził prof. dr Jan Alkiewicz, wybitny dermatolog, autor ponad 100 prac naukowych oraz 3 podręczników, używanych do dziś przez lekarzy. Prof. Alkiewicz przybył do Poznania w 1923 roku i już tu pozostał. W Szpitalu Miejskim, gdzie 50 lat temu zaczął pracę lekarską, jest mimo pozostawiania na emeryturze — konsultantem.

Niedawno odbyło się w Szczecinie sympozjum naukowe, podczas którego uczczono 50-lecie pracy naukowej i przemysłowej prof. dr. Antoniego Skowrońskiego, znanego ekonomisty poznańskiego, związanego od kilkunastu lat z Politechniką Szczecińską, na której zorganizował Katedrę Ekonomiki Przemysłu i Przedsiębiorstwa Przemysłowego. W latach powojennych działał w praktyce gospodarczej Poznańskiego oraz naukowo w poznańskim WSE. (ms)

T. KRASZEWSKI
UKOŃCZYŁ 70 LAT

Tadeusz Kraszewski, pisarz poznański, autor powieści, obchodził niedawno swe siedemdziesiąte urodziny. Ten popularny twórca związany jest z Wielkopolską nie tylko długoletnią pracą pisarską i działalnością społeczną; tutaj także, w Kole, urodził się 12 stycznia 1903 roku.

W roku 1929 rozpoczął pracę dziennikarską w jednym z ówczesnych poznańskich dzienników. Podczas okupacji założył w Warszawie konspiracyjne Zrzeszenie Dziennikarzy Ziemi Zachodnich, przewidując powrót tych ziem do Macierzy.

Po wojnie wrócił do Poznania i tu uczestniczył w organizowaniu Zachodniej Agencji Prasowej.

Jest autorem około 20 publikacji książkowych. Na ten dorobek składają się powieści historyczne, sensacyjne, dla młodzieży, wiersze i sztuki dla dzieci, utwory teatralne. W roku 1967 T. Kraszewski w plebiscycie „Gazety Poznańskiej” otrzymał nagrodę „Złotego Pióra”, a w roku 1970 — nagrodę „Srebrnej Książki” w konkursie czytelników „Głosu Wielkopolskiego”. (mb)

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

HISTORIA

Marian Marek Drozdowski — „Społeczeństwo, państwo, polityka II Rzeczypospolitej”. Szkice i polemiki. WL, str. 402, 55.— zł.

„Z lat wojny i okupacji 1939—1945”. T. IV (fragmenty prac magisterskich nagrodzonych w konkursie na prace dotyczące wojny wyzwoleniczej narodu polskiego i walki o utrzymanie władzy ludowej w Polsce). Wyd. MON, str. 466, 40.— zł.

„Jana Drohojowskiego wspomnienie dyplomatyczne”. WL, str. 415, 50.— zł.

INNE

Czesław Piskorski — „Swinoujście i okolice. Przewodnik”. SIT, str. 89, 10.— zł.

Zdenek Smejkal — „Rozmówki czeskie”. WP, str. 318, 15.— zł.

Ewa Spronowicz — „Choroby i dolegliwości kobiece”. PZWL, str. 85, 7.— zł.

Sport-sport

Na drugoligowym froncie

Przedostatnia szansa wrzesińskich Zjednoczonych

Czy Zjednoczeni zdołają urwać punkt liderowi tabeli — Zagłębiu? Takie pytanie nasuwa się przy rozpatrywaniu szans utrzymania się w gronie drugoligowców — beniaminka, hokeistów z Wrześni.

Trudno ukrywać niewesołą sytuację, przed jaką stoi jedyna licząca się w Wielkopolsce drużyna w tej popularnej dyscyplinie. Po ostatnich porażkach Zjednoczonych ze Stalą w Sanoku 2:5 i 1:7, i wywalczeniu zaledwie jednego punktu w zaległych spotkaniach z Odrą w Opolu, drużyna z Wrześni znalazła się na przedostatnim miejscu w tabeli, wyprowadzona trzema punktami przez Włókniarza Zgierz.

Meczem ostatniej szansy dla obydwu zespołów będzie więc przedostatnia kolejka w której te właśnie drużyny zobaczymy na Bogdanie. Na przyczynę nie najlepszej postawy hokeistów z Wrześni w run-

dzie rewanżowej złożyły się z pewnością pechowe kontuzje przesładowe wielu zawodników. Obecnie sytuacja uległa poprawie na tyle, że do sobotnio-niedzielnej rundy, gospodarze przystępują w roli faworytów.

Nawet jednak zwycięstwo w dwu meczach nie załatwi widma spadku. Wrześnianie w tej sytuacji wysunęli się zaledwie o 1 punkt przed Włókniarza mając przed sobą niezwykle trudne spotkanie u lidera — sosnowieckiego Zagłębia, niewątpliwie najlepszego zespołu w gronie drugoligowców. Trudno będzie więc marzyć o urwaniu tam chociażby jednego punktu.

Coraz lepiej grający w tej rundzie zawodnicy Włókniarza po raz ostatni wystąpią w Krakowie, gdzie przeciwnikiem ich będzie miejscowa Cracovia. Mimo, że „pasia” zajmują wysoką, czwartą pozycję, to jednak na finiszu bywa różnie.

Nie można więc w żaden sposób przewidzieć ostatecznego układu — chociaż po przedostatniej kolejce rozgrywek, sytuacja w strefie spadkowej będzie już nieco jaśniejsza. (zb)

Tenis stołowy

W Kaliszu wyłonieni zostaną mistrzowie regionu

W związku z przygotowaniem naszej czołówki w tenisie stołowym do występu na mistrzostwach świata w Sarajewie (Jugosławia), sprawdzianem formy naszej reprezentacji będą występy na terenie NRD w dniach od 26 bm. do 2 marca br. W kilku spotkaniach, w różnych miastach NRD, w barwach Polski wystąpi m. in. Anna Przygodzińska z Piasta Ostreżów.

Bezpośrednio po powrocie z turnieju zobaczymy ją na indywidualnych mistrzostwach Wielkopolski w Kaliszu, w dniach 3 i 4 przyszłego miesiąca. W mistrzostwach tych, które mają charakter imprezy otwartej, mogą uczestniczyć poza zawodnikami, będącymi członkami Polskiego Związku Tenisa Stołowego również tenisistów powiatowych (dzielnicowych) KKFIT, ognisk TKKF, LZS i inni.

Spodziewany jest liczny udział w mistrzostwach, nie tylko tenisistów najsilniejszych ośrodków Wielkopolski: Poznań, Chodzież, Kalisz i Gnieźno, lecz innych, których zawodnicy mogą zgromadzić niespodzianki najpoważniejszym pretendentom do mistrzowskich tytułów w grach pojedynczych i podwójnych, kobiet i mężczyzn.

Dwudniowe zawody wyłonią reprezentantów okręgu poznańskiego na mistrzostwa Polski, które wyznaczone zostały na 17 i 18 marca br. w Rzeszowie. (p)

7 marca

Lech — Olimpia w piłce nożnej

Piłkarze pierwszoligowego Lecha przebywają w Jugosławii, gdzie pilnie przygotowują się do drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy. Niestety, nasi pobratymcy z Adriatyku nie dotrzymali jednego z podstawowych warunków umowy: nie zapewnili Lechitom przeciwników reprezentujących dobrą klasę, a przecież tylko tacy mogą sprawdzić aktualną formę poznaniaków.

Pomimo to spodziewamy się, że jedyny reprezentant Wielkopolski w pierwszej lidze nie zmarnuje dni spędzonych w Jugosławii. O czym jak będzie istotnie, przekonamy się 7 marca. W tym dniu rozegrane zostanie towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy Lechem i poznańską Olimpią na stadionie w Golecinie. Początek meczu o godz. 18. (ad)

Tournee przyniosło oczekiwane efekty

Piłkarze Górnika Zabrze powrócili do kraju

W środę przybyli do kraju z zaoceanicznego tournee piłkarze Górnika Zabrze. Górniczy rozegrali w krajach Ameryki Łacińskiej 7 spotkań: odnieśli 3 zwycięstwa, 3 razy zremisowali i ponieśli 1 porażkę.

Górnik w pierwszym swym występie — przegrał z reprezentacją Meksyku 1:2. Potem zabrawnie pokonał czwartą drużynę ligi meksykańskiej Pueblo 3:0. W Kolumbii Polacy pokonali Deportivo Independiente Medellin 1:0 oraz zremisowali z paragwajskim zespołem Guarani 1:1 i z Nacionalem Medellin 2:2. W Ekwadorze Górnik zremisował z Deportivo Quito 2:2 i pokonał Nacional Quito 4:2.

Trener Jan Kowalski powiedział na lotnisku przedstawicielowi PAP: — „Uważam, że tournee przyniosło oczekiwane efekty szkoleniowe. Mieliliśmy idealne warunki na świetnie przygotowanych stadionach. Rozgrywaliśmy spotkania z silnymi przeciwnikami, którzy demonstrowali wysoką kulturę gry, dobre przygotowanie taktyczne, oparte na wzorach europejskiego futbolu. Najlepszą formę w przekroju całego pobytu z oceanem zaoceanizowali Lubański, Gorgon, Sołtyś, a także Holewa i Deja”.

Włodzimierz Lubański stwierdził m. in. — „Rozegraliśmy dobre spotkania. Szczególnie wysoko oceniam naszą grę w Ekwadorze”.

Andrzej Szarmach: — „Nie zastaliśmy na porażkę z reprezentacją Meksyku. Tournee było trochę za długie”.

Henryk Holewa: — „Całkowicie pozbylem się już debiutanckiej formy. Uważam, że dobrze grałem z oceanem. A najlepiej chyba w meczu z Pueblo”. (o-b)

ESTRADA

I jazz może być radosny...

O tym przekonały nas cztery koncerty Asocjacji Hagaw zorganizowane w naszym mieście przez Estradę Poznańską. Muzyka Hagawu — pełna radości i optymizmu — jest znana komitą odrębna, na modernistyczno-snobistyczne mody panujące w naszym jazzie. Hagaw ukazuje nam jazz zabarwiony siłą widowską. Jednak niezliczona ilość gagów, zaskakiwanie oryginalnymi, dźwięcznymi ubiorami idą zawsze w parze z doskonałą muzyką. Jest ona dziełem siedmiu świetnie znających swój warsztat muzyków, z których każdy gra na kilku instrumentach. Na instrumentarium zespołu składa się większość instrumentów używanych w jazzie, a także... garnek, gwizdek, klakson itp.

Radość i ciepło płynące z estrady przyrównać można tylko do atmosfery jaką potrafili stworzyć w swym kabarecie Starsi Panowie. Nawiązanie współpracy z Andrzejem Rosiewiczem — utalentowanym wokalistą, parodystą, konferansjerem, gitarzystą i tancerzem pozwoliło uczynić Hagaw... kabaretem jazzowym.

Andrzej Rosiewicz zdaje się być siłą napędową całego zespołu. Jego piosenki świetnie przedstawiały styl lat trzydziestych, czterdziestych i czołowych przedstawieli piosenki z tych lat — Al Jolsona i Binga Crosby wzbudzają na widowni salwy śmiechu. Rosiewicz nie odcina się jednak od współczesnej piosenki i świetnie parodiuje piosenkarskie czerpanie z ludowego skarbca. Do tego rozbawia stworzony na estradzie ad hoc zespół „3+0” oraz piosenka „Krakowiacz i Poznaniak”. Muzykę Hagawu zwykło nazywać się happy jazzem (szczęśliwym jazzem), jednak wydaje mi się, że zespół wyszedł już daleko poza ramy określone tym pojęciem, zaskakuje nowymi pomysłami i w tym tkwi tajemnica jego niesłabnącego powodzenia. Hagaw to dwie godziny radosnej zabawy!

ANDRZEJ KOSMAŁA

Każdy kwadrans wart miliony

Czy postępować po gospodarsku, to znaczy brać dla swego regionu tyle inwestycji ile tylko możliwe? A może po prostu z posiadane go potencjału produkcyjnego wydobyć największą produkcję? Odpowiedź na tę alternatywę może być tylko jedna: gospodarność wymaga wpraw wykozystania istniejących zasobów produkcji.

Nie jest to jednak, jak dotąd, powszechny wzór postępowania. Tym większy więc pokłask dla zrodzonej przed trzema laty inicjatywy działaczy partyjnych powiatu konińskiego, którzy zaproponowali, aby zastanowić się czy konieczna jest planowana w tym regionie budowa nowej odkrywkowej kopalni brunatnego.

Jak wiadomo, konińskie górnictwo pracuje prawie w całości na potrzeby miejscowej energetyki; 96 procent węgla wydobyt w odkrywkach (Patnów, Gosławice, Kazimierz i Józwin) jest spalane w elektrowniach Konin i Patnów. Tak więc potrzeby energetyki dyktują tempo produkcji kopalni. Z bilansu, poczynionego przed kilku laty, wyliczono konieczność budowy w zagłębiu jeszcze jednej — piątej odkrywki. Jej planowany koszt miał wynieść około dwa miliardy złotych. I właśnie wtedy zaczęto, z inicjatywy powiatowej organizacji partyjnej, zastanawiać się czy wyższej produkcji węgla, koniecznej do zaspokojenia potrzeb elektrowni, nie uda się uzyskać przez modernizację i lepsze wykorzystanie pracujących już odkrywek.

Po dokładnych wyliczeniach okazało się to realne, a koszt modernizacji odkrywki Patnów, która zapewni tę potrzebną, do datkowej produkcji węgla, wyniesie 380 000 złotych. Tak więc, ponad półtora miliarda inwestycyjnych złotych, wraz z przewidzianymi na to mocami budowlanymi będzie wykorzystane na inne cele.

Taki efekt zwrócił uwagę wszystkich podstawowych organizacji partyjnych w powiecie na szukanie sposobów maksymalnego wykorzystania istniejącej mocy produkcyjnych w przemyśle i budownictwie. Po wojnie w Ziemi Konińskiej zainwestowano łącznie ponad 20 miliardów złotych. Kopalnia Węgla Brunatnego, Zakłady Na prawce, zespół elektrowni, Huta Aluminium — to słupy młodej na drodze Konina do przemysłowej potęgi. 15 000 zatrudnionych w przemyśle, 32 000 w

całej gospodarce społecznej — te liczby mówią same za siebie.

Dodać do tego trzeba i to, że koniński przemysł liczy w prze ważającej części kilka, najwyżej kilkanaście lat, jest więc nowoczesny. Jak z tego przemysłowego bogactwa wydobyć wszystkie możliwe korzyści? To pytanie stało się motywem poczynania władz partyjnych i administracyjnych powiatu. Miało też swoje odbicie na Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Koninie.

Jeden z uczestników dyskusji na tej konferencji powiedział m. in. „Elementem najbardziej dynamizującym rozwój naszego kraju są rezerwy tkwiące w ludziach, w ich „szarych komórkach”. Ma to szczególne znaczenie w rejonach o szybkim, dynamicznym tempie ekonomicznym, czyli w rejonach takich jak nasz powiat”. W tym stwierdzeniu zawarty został jeden z głównych kierunków działania konińskiej organizacji partyjnej na najbliższe lata.

Dyscyplina pracy, rozumiana szeroko, nie tylko jako punktualne odbijanie kart zegarowych w fabryce, ale przede wszystkim jako dyscyplina organizacyjna i techniczna przedsięwzięcia, uznana została za konieczny wymóg nowoczesności, za warunek do osiągnięcia przyspieszenia rozwoju.

Poszczególne zakłady pracy Konina mają w tym zakresie już swoje konkretne osiągnięcia. Na przykład, w Konińskich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego, szczególną uwagę zwrócono na stosunki międzyludzkie w brygadach. Doszukanie się związku, między autorytetem brygadzysty, jego wiedzą fachową i umiejętnością kierowania grupą ludzi — a wynikami produkcyjnymi. Wychodząc z założenia, że brygada jest podstawową grupą produkcyjną — dopracowano się tam już do dobrej formy modelu. Wyniki te nie dały długo na siebie czekać.

W roku 1971 przeprowadzono w tym zakładzie drugi etap inwestycji. Planowano osiągnąć pełną zdolność produkcyjną w roku 1973; osiągnięto ją o rok wcześniej. Zaplanowane moce na produkcję konstrukcji stalowych na poziomie 4 000 ton, zostały przekroczone o połowę i wynoszą 6 000 ton. Średni okres remontu maszyn górniczych, dzięki dobrej organizacji pracy, skró-

cono z 27 do 19 dni. Inicjatywą załogi tych zakładów było też zorganizowanie remontu spycharek, których dotąd w Koninie nie remontowano.

Organizacyjna i techniczna dyscyplina pracy w zakładzie daje przede wszystkim możliwość dokładnego rozeznania rezerw produkcyjnych przedsiębiorstwa. Tutaj, dobrymi efektami może wykazać się także Kopalnia „Konin”.

Wiedząc na co stać załogę, dyrekcja kopalni część służb inwestycyjnych oddelegowała na budowę największej w Europie kopalni węgla brunatnego w Bełchatowie. Z kolei do pomocy przy budowie Portu Północnego, skierowano własną grupę znawców wulkanizacji taśm i pasów transmisyjnych. Są to znów przykłady wybiegania ponad obowiązki, przykłady rozumienia gospodarności w skali całego kraju, a nie tylko zakładu, miasta czy powiatu.

Prócz tych niewątpliwych osiągnięć, w przemyśle Zagłębia Konińskiego zaobserwować można przecież jeszcze sporo niedomagań w przestrzeganiu dyscypliny pracy. Sporo robotników, to niedawni chłopcy, część ma jeszcze bezpośrednie powiązanie ze wsią poprzez miejsce zamieszkania. Póki praca w gospodarstwie traktowana jest jako dodatek, jako pomoc dla rodziny — nie ma żadnego problemu. Gorzej, kiedy to praca w zakładzie jest dodatkiem do podstawowego źródła utrzymania — uprawy ziemi. Zauważono, że kilku takich robotników, po trafi swoim lekceważeniem pracy w zakładzie, ujemnie wpłynąć na dużą część załogi. Będzie się więc w najbliższym okresie dążyć do jak najściślej związania załóg z zakładami, poprzez budownictwo mieszkaniowe, poprawę warunków socjalnych i bytowych.

Podczas jednej zmiany robotniczej w Konińskim Zagłębiu — jeden kwadrans w pełni wykorzystany, daje przez rok sumę 321 milionów złotych wartości produkcji. Załogi tutejszych zakładów pracy zdają sobie z tego sprawę. Już w styczniu zobowiązały się, w odpowiedzi na apel Sekretariatu KC partii i Prezydium Rządu, dać dodatkową produkcję wartości prawie pół milarda złotych. Sadząc po dotychczasowych wynikach, słowa dotrzymują.

JAN KORZENIEWSKI



Poznań — luty 1945 roku: gwardziści 240 pułku piechoty w czasie walk o Waty Królowej Jadwigi (obecnie ul. Marchlewskiego).

Fot. ze zbiorów Z. Szumowskiego

ARMIA STU NARODÓW

Tak zwykło się ją określać. Taką rodziła się przed 55 laty, dla obrony zdobycy Października. Taką była w okresie najtrudniejszej próby lat 1941 — 1945, kiedy broniła Moskwy, Leningradu, Stalingradu, następnie wyzwalała niemal pół Europy, szturmowała Berlin. Taką jest nadal.

Co prawda, nawet wspominając przełomowe dla nas wydarzenia sprzed 28 lat, będące organiczną częścią naszej historii ojczyzny, najczęściej mawiamy lub piszemy po prostu: radzieckie dywizje, radzieccy żołnierze, radziecki żołnierz. Nawet w szczegółowych opracowaniach posługujemy się niemal wyłącznie liczbowymi oznaczeniami poszczególnych zbiorów żołnierskich: „oddziały 11 korpusu pancernego gwardii wyzwoliły Gniezno”, „piechurzy 236 pułku gwardii toczyli zacietę walki o śródmieście Poznania”. I z reguły jedynie płyty nagrobne z nazwiskami tych, którzy pozostali na naszych cmentarzach, ponieważ wyzwalała nie tylko Gniezno i toczyli zacietę walki nie tylko w śródmieściu Poznania — uprzytamniają urodzonym już po ich śmierci, a więc ponad połowie Polaków, że byli to żołnierze stu narodów.

Ileż jednak dowodów rzeczywiste braterskie zespoleńia się synów stu narodów w szeregach Radzieckich Sił Zbrojnych kryją jeszcze dokumenty z wyzwoleńskich działań 1945 roku.

Oto na przykład Szamocin w powiecie chodzieskim wyzwoliła 2 kompania 3 batalionu czołgów 49 brygady pancernych gwardii, walczącej jako awangardowy oddział 2 armii pancernych gwardii. Dowódca

tej armii był gen. Siemion Bogdanow (Rosjanin), dowódca 49 brygady płk. Tichon Abramow (Dagestańczyk), dowódca batalionu mjr. Andriej Kułbiakin (Rosjanin), dowódca kompanii st. lejtn. Abram Amaturin (Ormianin) a dowódcami jej plutonów lejtn. Stiepan Pogorelow (Ukrainiec) oraz lejtn. Aleksiej Wasiliew (Rosjanin). Pierwszym czołgiem, który wjechał do Szamocina dowodził Jakow Pilipenko (Ukrainiec) a załogę stanowili Iszan Dabrynjan (Ormianin), Grigorij Popielowski (Rosjanin), Grigorij Sulbin (Czuwasz). W pozostałych czołgach kompanii byli również Białorusini, Uzbeki, Tatarzy, Mordwińcy. Wśród 8 żołnierzy tej „szamocinśkiej” kompanii, którzy za czyny bojowe podczas działań między Wisłą i Odrą otrzymali złote gwiazdy Bohatera Związku Radzieckiego — było 3 Rosjan, 2 Ukraińców, 1 Białorusin, 2 Ormian.

Dowodcami obu korpusów 1 armii pancernych gwardii, które 23 stycznia rozpoczęły oskrzydlać Poznań był płk. Piotr Iwan Dremow (Rosjanin) oraz płk. Amasasp Babadżanian (Ormianin). Dziś ówczesny pułkownik Babadżanian jest marszałkiem. Notabene z tej samej górskiej wioski Czardahli, z której pochodzi słynny czołgista, którego żołnierze wyzwolili m. in. Gniezno, pochodzi

również marszałek Iwan Bagramian.

Podczas walk o poznański Zamek — dzisiejszy Pałac Kultury, szczególnie uporczywie utrzymywany przez Niemców, jednym oddziałem szturmowym dowodził kpt. Abdulach Hafizow (niestety nie udało mi się ustalić jego narodowości), drugim kpt. Iwan Jacyn (Rosjanin).

Tegoż dnia, kiedy poległ pod Herburtowem bohater Wągrowca — dowódca 220 brygady pancernych płk. Andriej Paszkow (Rosjanin), również na terenie powiatu trzcińskiego, w czasie walk o Siedlisko, zginął dowódca 35 brygady zmechanizowanej, płk. Jakob Zadornojny (Ukrainiec).

Batalionem 242 pułku piechoty gwardii, który szturmował Cytadelę po osi dzisiejszych schodów Pomnika Bohaterów, dowodził Bohater Związku Radzieckiego mjr. Boris Bielajew (Rosjanin), a po jego śmierci Bohater Związku Radzieckiego kpt. Szeziel Abramow (Czeczeniec).

Nie przypadkowo też główna aleja parku powstałego na terenach po Cytadeli, parku przyjaźni i polsko-radzieckiego braterstwa broni z taką siłą udokumentowanego w czasie walk o Poznań, nazwana została Aleją Republik.

MOL

1945: WYZWOLENIE POZNANIA

Obszary Wielkopolski zostały wyzwolone w dniach od 20 do 31 stycznia 1945 roku, w wyniku wiślańsko-odrzańskiej ofensywy strategicznej głównego zgrupowania Armii Radzieckiej: wojsk 1 Frontu Białoruskiego, którego dowódcą był marszałek Grigorij Żukow (w ramach tego frontu działały także armie ludowego Wojska Polskiego) oraz 1 Frontu Ukraińskiego, którym dowodził marszałek Iwan Koniew.

Jednakże wyzwolenie samego Poznania przez wydzielone do tego celu wojska 1 Frontu Białoruskiego, wymagało nader zaciekłych i długotrwałych zmagania /rozpoczęte 22 stycznia, zostały uwięzione zwycięstwem 23 lutego 1945 roku.

Raz jeszcze wywarły złowieszczy wpływ na losy miasta nad Wartą tradycje traktowania przez niemieckich zaborców stolicy Wielkopolski jako „Festung Posen” (twierdza Poznań). Teraz — kiedy Trzecia Rzesza znalazła się już w obliczu ostatecznej klęski — naczelne dowództwo niemieckie wyznaczyło miastu funkcję całopalnej przeszkody na szlaku wojsk radzieckich. Silny garnizon hitlerowski w Poznaniu (planowano dla tej „kluczowej” twierdzy niemieckiego wschodu” aż 7 dywizji!), usadowiwszy się w przygotowanym od lata 1944 systemie umocnień, którego kościec tworzyły dziewiętnastowieczne fortyfikacje i bezwzględnie wykorzystując substancję budowlaną ćwierćmilionowego wówczas miasta, miał, zgodnie z koncepcjami Hitlera i jego generałów, związać swym opo-

rem wojska radzieckie i powstrzymać ich natarcie poza linię Warty.

W rzeczywistości: w ciągu zaledwie dwóch dni po dotarciu pod Poznań — 22 stycznia — awangardowych oddziałów 1 armii pancernych gwardii gen. Michaiła Katukowa, miasto zostało okrazone, a do 1 lutego 1945 roku główne siły 1 Frontu Białoruskiego przesunęły linię frontu o dalsze 200 kilometrów, aż po Odrę. Mimo to Hitler, jego szef sztabu generalnego Heinz Guderian oraz szef SS Heinrich Himmler, który jako głównodowodzący Grupą Armii „Wisła” był zwierzchnikiem komendanta garnizonu poznańskiego, wciąż jeszcze ponawiali rozkazy „fanatycznej obrony twierdzy”, „utrzymywania twierdzy w każdej sytuacji”, „za wszelką cenę”, „aż do ostatka”, „po ostatnim punkcie oporu”, „do ostatniego żołnierza”. A 62-tysięczny garnizon, terrorizowany przez sfanatyzowanych dowódców oraz mamiony po ostatni dzień obietnicami rychłej odsieczy, wypełniał samobójczo te rozkazy.

Tak oto pięciu dywizjom radzieckim, wydzielonym do wyzwolenia Poznania — trzem z 29 korpusu gwardii 8 armii gwardii gen. Wasylia Czujkowa oraz dwom z 91 korpusu 69 armii gen. Władimira Kołpakczy, wszystkim ze stażem stalingradzkim — przy-

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 46 (9018) 23 II 1973

Młodzi twórcy nowej wsi

Mówi Józef Ścibisz — przewodniczący ZW ZMW w Poznaniu

czestnictwie w tych przemianach. Otóż śmiało możemy powiedzieć, że nasi członkowie są nosicielami i twórcami zaczątków rewolucji naukowo-technicznej na wsi.

ZMW skupia bowiem u nas około 10 tysięcy młodych, postępowych rolników indywidualnych. Ponad 200 nowoczesnych chlewni i obór w ich gospodarstwach przeciętnie 10-krotnie zwiększyło produkcję. Młodzi hodują w nich na ogół od 100 do 300 tuczników lub 40 do 60 sztuk bydła. Sześciu młodych rolników z Wojnowic w powiecie Leszno dało na rynek w 1972 roku 800 tuczników, czyli trzy czwarte produkcji rynkowej całej wsi. Godne podkreślenia jest tempo, w jakim nasi członkowie pobudowali swe nowe, zmechanizowane obiekty. Otóż budowy na ogół zaczęto wiosną, a zimą już oddawano do użytku. Tak szybko do tej pory na wsi w ogóle nie budowano.

— Jakże są źródła znacznego przyspieszenia?

— W dużym stopniu pomogło młodym rolnikom państwo dzięki kredytom czy lepszemu zaopatrzeniu w materiały budowlane. Niewiele by jednak z tej pomocy było, gdyby nie

wielki wkład pracy i zaangażowanie samych młodych. Dzięki temu takich jak Lucjan Zawada z Jankowa Przygodzkiego pow. Ostrow, Stanisław Garbacz z Czarnuszki pow. Pleśzew, czy Błażej Kossowski z Wilkanowic pow. Leszno, trzeba uznać za szermierzy postępu na wsi.

W Przebudowie pow. Oborniki natomiast koło ZMW, współpracując z dyrektorem tamtejszego Instytutu Uprawy i Aklimatyzacji doc. Janem Mikołajczakiem, pobudowało dużą chlewnię z odpadów drzewnych tartaku. Na tej podstawie powstał plan upowszechnienia w całym województwie budowy tego typu tanich budynków gospodarskich na około 100 świń.

— O ile mi wiadomo, młodzi rolnicy przystępują coraz częściej do organizowania między sobą tzw. zespołów kooperacyjnych?

— Wiąże się to ściśle ze wspomnianym przyspieszeniem budownictwa. Jednemu rolnikowi nie opłacałoby się (lub byłaby niemożliwa) znaczna inwestycja w postaci wielkiej chlewni. Młodzi szukają więc różnych, wspólnych rozwiązań hodowli świń czy bydła w kooperacji, przez podział zadań.

Np. zespół Lucjana Zawady wybudował 3 chlewnie, w których można będzie hodować 600 świń. Myśl zespołów kooperacyjnych zrodziła się w naszej organizacji. Nasi członkowie z zapałem wcielają ją w czyn.

Kooperacja powinna dotyczyć nie tylko hodowli, lecz także zakupu maszyn rolniczych i korzystania z nich, co byłoby jednym z istotnych warunków potania i dalszego przyspieszenia produkcji rolnej. Wyjaśnię to na przykładzie: rolnika — posiadacza 8 hektarów, nie stać na zakup np. ciągnika z zestawem maszyn towarzyszących, bez których zresztą ciągnik jest niemal nie wart. Natomiast już trzech rolników — sąsiedzi mogliby sobie wspólnie pozwolić na podobny wydatek. Co więcej: ciągnik na 8 hektarach nie będzie należycie wykorzystany. Na 24 — już może się z powodzeniem zamortyzować. Mimo znacznych trudności, notujemy pierwsze nasze sukcesy w tej dziedzinie. Na przykład w powiecie leszczyńskim powołano już 10 zespołów mechanizacyjnych.

— Według stereotypowego wyobrażenia nasz rolnik to indy-

Dokończenie na str. 4

Dzisiaj rozpoczynają się obrady V Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej, po niedawnym Zjeździe ZMS i przed kongresami ZHP i ZSP. A więc delegaci drugiego już, wielkiego środowiska młodzieży w naszym kraju przystąpią do dyskusji nad dotychczasowym dorobkiem organizacji oraz nad tym, jak jeszcze lepiej pracować w przyszłości. Wyłonione zostaną najistotniejsze kierunki działania.

Delegaci Wielkopolski będą mogli przedstawić na Zjeździe ZMW niejedno osiągnięcie, godne upowszechnienia w kraju, niejedną myśl, wartą wnikliwego rozważenia.

Rozmawiamy na te tematy z Józefem Ścibiszem, przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Poznaniu. Powołano go niedawno na stanowisko przewodniczącego Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Powie więc też kilka słów o zadaniach Federacji w naszym regionie.

— Interesuje nas — zwracamy się z pytaniem — jakie zadanie wielkopolskiej organizacji ZMW chcecie przedstawić na Zjeździe?

— Trudno byłoby mówić o wszystkim. Szerog akcji, konkursów, kierunków działania trwa u nas już od lat, z dobrymi wynikami. Szerog tradycyjnych form pracy będziemy kontynuować. Chciałbym powiedzieć przede wszystkim o tym, co nowe, co jest niejako odbiciem aktualnych przemian społeczno-gospodarczych i co stanowi o naszym aktywnym u-

BUDOWLANO - MONTAŻOWA
SPÓŁDZIELNIA PRACY „PIAST”
w Poznaniu, ul. Kraszewskiego nr 10
w y k o n u j e
dla przedsiębiorstw państwowych
i spółdzielczych na terenie wojewódz-
twa poznańskiego i zielonogórskiego
konserwacje i przeglądy
urządzeń chłodniczych
amoniakalnych wszelkich typów i rodzajów.
Zapewnia się
fachowe i terminowe wykonanie usług.
Zamówienia przyjmuje oraz informację udziela
dział techniczny Spółdzielni w Poznaniu, ulica
Kraszewskiego nr 10, telefon 436-21 lub 432-89,
1886-K1

Przetargi
Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania, rew.
IV w Poznaniu — ogłasza, że dnia 28 lutego 1973 r.
przeprowadzi LICYTACJĘ SAMOCHODÓW OSO-
BOWYCH i to:
— o godz. 13 — w Poznaniu, ul. Podkomorska 22 m. 2
samochodu m-kl „Warszawa 224”, należącego do ob.
Stanisława Puciaty, oszac. na 40.000,— zł;
— o godz. 14 — w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 366 —
samochodu m-kl „Fiat 1300”, należącego do ob.
Bogdana Nowaka, oszac. na 100.000,— zł.
Samochody w/w można oglądać w dniu licytacji w
miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 2191-K1

Praca Nauka
Kaleńnik, poszukuje pracy
chałupniczej. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 36813g.

Potrzebna pomoc do dzie-
cia 1 1/2-letniego, w godz.
8-14. Właściciel: Poznań
ul. Głogowska 71 m. 6, w
godz. 16-18. 36833g

Kierowcę z II kat. w śred-
nim wieku — zatrudnić.
Wynagrodzenie do uzgod-
nienia. Zgłoszenia po go-
dzinie 16, ul. Grunwaldz-
ka 43a, tel. 679-409. 36709g

Hafte artystycznie na
maszynę — bluzki, koł-
nierze, bieliznę pościelo-
wą. Posiadam liczną wzo-
ry. Przyjmę pracę do do-
mu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 36741g.

Pomoc do dziecka — na
stałe — potrzebna. Listy:
Olszewska, Ludna 10 m.
47, 00-414 Warszawa. 367-K2

Ogrodnicy sadownictwa
przycinają drzewa, krze-
wy owocowe, dokonują
prawidłowych oprysków.
Pielęgnacja sadów. Wyko-
nanie solidne. Telefon
67-38-16. 36155g

Zatrudnię pracownika lub
rodzinę na gospodarstwo
rolne. Warunki dobre. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 37347g.

Gospośka starsza do 2 o-
sób pracujących potrzeb-
na, warunki bardzo do-
bre (oddzielny pokój). Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 37274g.

Samochody
Sprzedam Fiat 125p pre-
mia PKO. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
36725g.
Kupię Trabantę 601, no-
wy lub konto PKO na
Syręń 105. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36745g.
Kupię Warszawę 203 lub
223 w dobrym stanie.
Oferty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 36764g.
Sprzedam silnik Zastawy
do remontu. Szlapika
Leszno, Dzierżyńskiego 35
m. 5. 36868g
Sprzedam nową przednią
szybę do Trabanty 601. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 37878g.

Lokale
Wynajmę pusty pokój
małżeństwu. Płatne rok z
góry. Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
37728gpr.

Młode małżeństwo bez-
dzietne, członkowie spół-
dzielni, poszukują pokoju
na okres 12 miesięcy.
Możliwość zapłaty z góry.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dia 37648g.

Zamienię 2 duże pokoje
z kuchnią, łazienką i ko-
rytarzem — na podobne,
mniejsze, dzielnicą ob-
ojętą, na wysoki parter
lub pierwsze piętro. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 36634g.

Małżeństwo bezdzietne —
członkowie spółdzielni, za-
opiekują się mieszkaniem
na 1-2 lata. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
36641g.

Pokój, balkon, I ptr., ku-
chnia, pryzmaty —
wspólnie, 1200 zł. Oferty
— zamienię na mały po-
kój, kuchnię lub podob-
ne. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 36640g.

Pokój i garaż do wynaje-
cia. Osiedle Pilewiska —
Grunwaldzka 47. 36639g

Zmienię 2-pokojowe, kom-
fort, samodzielne, II ptr.,
przy Hibnera — na rów-
norzędne przy Głogow-
skiej, do I ptr., w starym
budownictwie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36651g.

Pracującą, członka spół-
dzielni mieszkaniowej —
poszukuję pokoju na rok.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 36653g.

Rencistka — spokojna kul-
turalna poszukuje pokoju
w rejonie Raszyń, Łazarz,
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
36773g.

Panią pracującą poszu-
kuje jednoosobowego po-
koju, telefon 301-96, lub
oferty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 36777g.

Młode małżeństwo, człon-
kowie spółdzielni mieszka-
niowej poszukują pokoju
(najchętniej w centrum).
Oferty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 36759g.

Spółdzielnia Pracy „Metal-Trakcja”
w Poznaniu ul. Lutycka 95
OFERUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI
GARAŻE BLASZANE
dla wszystkich typów samochodów — ceną w zależności
od wymiarów — od 10.000,— do 12.000,— złotych.
METALOWE ELEMENTY BUDOWLANE, jak: bramy, furtki,
opłotowania, balustrady, więzary dachowe (dźwigary) itp.
Blizszych informacji udziela Dział Zbytu i Usług, tel. 404-59,
1870-K1

Maturzystka zaraz wynaj-
mie pokój, płatne z góry.
Oferty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 36775g.

Przyjmę na pokój panią
pracującą ul. Nowakow-
skiego 20. 36823g

Młode małżeństwo człon-
kowie Spółdzielni Miesz-
kaniowej poszukuje pokoju
na okres 2 lat. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
36839g.

Młode bezdzietne małże-
ństwo poszukuje pokoju.
Oferty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 36837g.

Dwie panienki pracujące
przyjmą na pokój. Gór-
czyn, Szubińska 16. 36866g

M-6 zamienię na dwa M-3
względnie jedno M-3 i jed-
no M-2. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36702g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe spółdzielcze wielo-
pokojowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
36844g.

Panią pracującą poszu-
kuje pokój. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
36883g.

Zamienię M-4, dwa ładne
pokoje Rataje — deska
przy Moście Marchew-
skiego na M-4 trzy po-
koiki w wieżowcach przy
Krafcowej. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
36772g.

Sprzedam dom i 1 ha zie-
mię nadające się na ho-
dowlę lub na ogrodnictwo,
Puszczykowo. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 36827g.

Dom mieszkalny dwupię-
trowy w Gdyni Kołobrzez-
ska 9, sprzedam tanio.
Właściciel M. Lobočka
Starogard Gdański, Swier-
czewskiego 12. 36795g

Działkę ogrodniczą wiel-
kość 1,5 ha w Kórniku
k/Poznań, okazję
sprzedam. Właściciel
Raczkiewicz, Stary Rynek
93 m. 3. 36809g

Zguby Różne
Zgubiłam 19. II. bm. ze-
garek na trasie Winogro-
dy — Mibelta, DRN, dalej
Inżynierska, Nowowiejs-
kiego, Mińska. Zwrot
wynagrodzić. Tel. 536-87.
37983g

Dnia 20 II. zgubiono port-
monetkę z kluczem i za-
wartością. Uczciwego zna-
jącego proszę o oddanie za
wynagrodzeniem. Barba-
ra Libera, Kochanowskie-
go 5, tel. 446-38. 37966g

Uwaga, wytnij zachować!
Wykładanie wykładowi-
ch podręczników, układanie
cyferek, konserwacja, la-
kierami chemoutwardzal-
nymi, wykonuje Rzemieś-
lnicza Spółdzielnia Zdu-
nowa ul. Drzewna 29 a,
tel. 326-58. 37594g

Wypożyczalnia eleganck-
iej garderoby ślubnej. Po-
znań, ul. Paderewskiego 1
m. 4. 36994g

Matrymonialne
Rozwiedziony nie z wla-
snej winy, lat 45, posiada
dom, nieruchomości — po-
zna panią bezdzietną do
lat 40, znającą pracę w ro-
lnictwie lub w ogrodnict-
wie, może być biedna by-
miała dobry charakter.
Mile widziana z mieszka-
niem. Cel matrymonialny.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 36477g.

Pani, która zechce poznać
pana pod 60, wysokiego,
na stanowisku z samocho-
dem w Poznaniu proszę
o spotkanie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
36158g.

Ogrodnik samotny, lat 55
— pozna panią posiadającą
gospodarstwo. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
36548g.

Wdowa niezależna, z mie-
szkaniem — pozna kultu-
ralnego do lat 67, Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
36617g.

Kawaler, wysoki, solidny,
rzemieślnik, mieszkanie
M-3, samochód — poślubi
panią 28-37 lat. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36689g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 lutego 1973 roku po pracowitym i pełnym
poświęceniu życia, odszedł od nas na zawsze,
opatrzoną Sakramentami św., nasz najdroższy
ojczulek, brat, teść i dziadziś, przeżywszy lat
80, sp.

MICHAŁ MICHALAK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 10
na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.
W smutku pogrążona
córka, syn, synowa i wnukowie
Poznań, ul. Dąbrowskiego 94. 38095g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
21 lutego 1973 r. po długich i ciężkich cierpie-
niach, opatrzoną Sakramentami św., zakończył
swoje życie ukochany brat, szwagier i wuj-
tek, sp.

BOGDAN STECHOW
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 14
na cmentarzu na Starolecie.
Nieutulona w żalu
RODZINA
Poznań, Gwardii Ludowej 31. 38096g

† W dniu 22 lutego 1973 r. zmarła, opatrzo-
na Sakramentami św., nasza najdroższa, nigdy
niezapomniana mama, teściowa, ciocia, najku-
chańska babunia i prababunia, przeżywszy
78 lat, sp.

ZOFIA SKRZYPIŃSKA
z domu Walkowiak
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godzi-
nie 11.05 na Junikowie.
W nieutulonym smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Perzycy 69. 38072g

Dnia 20 lutego 1973 roku zmarł nasz długoletni
pracownik
ZEFIRYN ŁUBIŃSKI
W Zmarłym straciłmy sumiennego pracow-
nika i nieodżałowanego kolegę.
Rodzinie Zmarłego, wyrazy serdecznego współ-
czucia składają —
Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
i współpracownicy
Przedsiębiorstwa Hydrogeologicznego
w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lutego 1973 roku
o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżownikach. 2301-K1

† Dnia 20 lutego 1973 r. zmarł, namaszczony
Olejami św., przeżywszy lat 68, nasz ukocha-
ny ojciec, szwagier i teść
KAZIMIERZ GODURKIEWICZ
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm.
o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim,
o czym zawiadamia
RODZINA
Poznań, Głogowska 187 b. 37979g

† Dnia 21 lutego 1973 r. zmarła po długiej cho-
robie, w wieku 67 lat, opatrzona Sakramen-
tami św., moja najdroższa żona, kochana ma-
tka, teściowa i babcia, sp.
WŁADYSŁAWA KASPROWICZ
z domu Grzeskowiak
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 12
na cmentarzu na Miłostowie.
Mąż z rodziną
Poznań, ul. Mińska 35. 38022g

† Dnia 21 lutego 1973 r., w 81 roku życia, za-
kończył swój pracowity żywot, po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Oleja-
mi św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy
i niezapomniany ojciec, teść, dziadek, brat
i wujek, sp.
STANISŁAW KUŚNIEREK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 lutego
1973 r. o godz. 14 na cmentarzu w Krzyżowni-
kach. Msza św. żałobna zostanie odprawiona
w dniu pogrzebu o godz. 13 w kościele w Krzy-
żownikach.
O bolesnej stracie zawiadamia stróżka
RODZINA
38011g

Dnia 19 lutego 1973 r. zmarł nagłe
przedstawiciel
Państwowego Zakładu Ubezpieczeń
mgr MARIAN ADAMOWICZ
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz
Medalem X-lecia Polski Ludowej.
W Zmarłym straciłmy oddanego sprawie
ubezpieczeń pracownika i cenionego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godzi-
nie 12.30 na cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.
Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współ-
czucia składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy
Oddziału Miejskiego PZU w Poznaniu 38053g

† Dnia 21 lutego 1973 r. zmarła nieoczekiwanie
po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza droga matka, teściowa, bab-
cia i prababcia, przeżywszy lat 83, sp.
STANISŁAWA ŁAWNICZAK
z domu Marcinkowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm.
o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Luboń, ul. Kościuski 92. 38037g

† W dniu 21 lutego 1973 r. zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach, w 80 roku życia, na-
maszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz
najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradiadek
FRANCISZEK HETMANN
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm.
o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.
Pogrążona w smutku
żona z rodziną
Łęczyca, ul. Poznańska 2. 38049g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
21 lutego 1973 r. zmarła, namaszczona Oleja-
mi św., po krótkich ale ciężkich cierpieniach,
znoszonych z anielską cierpliwością, moja naj-
droższa żona, nasza ukochana mamusia, teści-
owa i babunia, lat 59, sp.
WANDA HOFFMANN
z domu Michałowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24. II.
1973 r. o godz. 12.15 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążeni
mąż, dzieci i wnuki
Prosimy o nieskładanie kondoleń.
Poznań, ul. Ciesława 16 a m. 15. 38086g

Pracownicy poszukiwani
Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa w
budowie w Obornikach, dawniej Fabryka Lekkich
Elementów Obudowy Hal Przemysłowych w budowie
w Obornikach — zatrudni zaraz z terenu wojewódz-
twa poznańskiego z wyłączeniem miasta i powiatu
poznanskiego —
INSPEKTORA nadzoru robót budowlanych —
wymagane wykształcenie wyższe z odpowiednią
praktyką i uprawnień budowlane.
Warunki pracy do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adre-
sem: Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa
w budowie w Obornikach Wlkp., ulica Powstańców
Wielkopolskich nr 53. 348-K2

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Po-
znaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — zatrudnia zaraz:
— ANALITYKÓW I PROJEKTANTÓW SYSTEMÓW
elektronicznego przetwarzania informacji — wy-
magane wykształcenie wyższe techniczne i eko-
nomiczne.
— PROGRAMISTÓW komputera — wykształcenie
wyższe techniczne, ekonomiczne oraz średnie
techniczne i ekonomiczne.
— INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW
— do obsługi technicznej urządzeń systemu kom-
puterowego.
— OPERATORÓW urządzeń systemu komputerowe-
go — wykształcenie średnie (mężczyźni).
— DOKUMENTALISTÓW d/s informacji patentowej
— wymagane wykształcenie wyższe techniczne,
wzgl. średnie techniczne, praktyka z zakresu in-
formacji patentowej oraz znajomość dwóch ję-
zyków obcych.
— KIEROWNIKÓW stacji maszyn księgujących — wy-
magane wykształcenie wyższe ekonomiczne
i praktyka w eksploatacji maszyn księgujących
Ascota 170.
oraz na PRACOWNIKÓW fizycznych

— TOKARZY,
— FREZERÓW,
— WYCIACZARZY,
— WIERTACZY,
— SPAWACZY elektrycznych,
— ŚLUSARZY silnikowych i remontowych,
— INSTALATORÓW,
— KIEROWCÓW wózków,
— MANEWRÓWYCH,
— SUWNICÓWYCH,
— ROBOTNIKÓW do transportu wewnętrznego,
— ROBOTNIKÓW gospodarczych,
— SPRZĄTACZKI,
— WARTOWNIKÓW do straży przemysłowej,
— STRAŻAKÓW,
— POMOCE KUCHENNE,
— MURARZY,
— TYNKARZY,
— BETONIARZY,
— CIESIELI,
— ZBROJARZY,
— INSTALATORÓW, BLACHARZY ze specjalno-
ścią instalacji wentylacyjnej,
— ELEKTROMONTÉRÓW.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział
Kadr i Szkolenia Zawodowego, pokój 101. 1912-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budowni-
ctwa — Poznań, ul. Włóczyńska 1 — zatrudni:
KIEROWNIKÓW Działu Zatrudnienia i Plac.
Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie plus
praktyka na tych stanowiskach.
Informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia, telefon
674-081, w. 86. 2006-K1

INSPEKTORAT
Budownictwa Rolniczego w Chodzieży
zakupi
dwa sumatory elektryczne
z taśmą kontrolną — marki Olimpia
od przedsiębiorstw uspołecznionych,
spółdzielczych lub od osób
prywatnych.
Oferty z podaniem roku produkcji i ceny należy
złożyć pisemnie do dnia 28 lutego 1973 roku.
342-K2

P. P. „Motozbyt” Poznań - Antoninek, ul. Goryslawa
nr 9 — poszukuje pilnie zaraz niżej wymienionych
pracowników z terenu m. Poznania i powiatu po-
znanskiego:
— KIEROWNIKÓW stacji obsługi,
— REFERENTÓW do działu handlowego,
— MAGAZYNIERÓW,
— REFERENTÓW z pisaniem na maszynę, na pół
etatu — kobieta,
— TOWAROWNICÓW do działu technicznego,
— KSIĘGOWYCH (KSIĘGOWE) — najchętniej sta-
żystów z ukończonym Technikum Ekonomicz-
nym lub Handlowym,
— SPRZEDAWCÓW do sklepów na terenie miasta
Poznań,
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynów.
Informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawo-
dowego — telefon 734-81, w Poznaniu - Antoninku.
2020-K1

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Po-
znaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229, przyjmują do pracy
w okresie sezonu letniego w Ośrodku czasowo ko-
lonijnym Owce Głowy:
— KIEROWNIKÓW STÓŁÓWKI
— SZEPA KUCHNI
— MAGAZYNIERÓW
— ZAOPATRZENIOWCA
— KUCHARZY
— KIELNERKI
— POMOCE KUCHENNE
— SPRZĄTACZKI
— ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO
— RĄTOWNIKA
— INSTRUKTORA K. R.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale So-
cjalnym HCP Poznań, ul. Dzierżyńskiego 216. 2030-K1

Poznańskie Zakłady Sprzętu Ortopedycznego w Po-
znaniu, ul. Przemysłowa 15/17, zatrudnia zaraz kan-
dydatów z m. Poznania i pow. poznanskiego
— CHOLEWIKARZY (kl) obuwniczych oraz
KALEŃNIKÓW do przyrządzenia zawodu cho-
lewikarza.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Osobowa Zakładów
pokój 114, w godz. 11-14. 2071-K1

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Ekspedycja Re-
jonowa w Poznaniu Gl. — zatrudni niezwłocznie z te-
renu miasta Poznania i powiatu poznańskiego ko-
biety na stanowiska:
— MAGAZYNIERÓW spedycyjnych z wykształce-
niem podstawowym, zasadniczym zawodowym
i średnim plus 5-letnią praktyką w magazynie,
— ABSOLWENTÓW szkół średnich na wstępny
staż pracy, którzy po ukończeniu obejmą sta-
nowiska magazynierów spedycyjnych.
Warunki pracy do uzgodnienia.
Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Ekspedy-
cja Rejonowa PSK w Poznaniu, ul. Składowa 10,
tel. 591-04. 2057-K1

Poznańskie Zakłady Drobiarskie — zatrudnia zaraz:
— KIEROWNIKÓW działu realizacji inwestycji
z wykształceniem wyższym lub średnim techni-
cznym i z odpowiednią praktyką,
— INSPEKTORÓW robót sanitarnych z wykształce-
niem wyższym lub średnim budowlanym oraz
uprawnieniami,
— PRACOWNIKÓW d/s zaopatrzenia inwestycji.
nogo z wykształceniem średnim.
Wynagrodzenie do uzgodnienia.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Inwestycji wzgl. Sekcja
Spraw Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Wy-
kopy 2/4, tel. 622-49. 2106-K1

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: 60-959 Poznań. skrytka pocztowa 1074. Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porczyński (redaktor naczelny), Zbigniew Skąpski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walesek. Telefon: centrala 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretariat redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miejski 639-39. Redakcja nocna 430-73 i 431-31. Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19. 60-959 Poznań, tel. 639-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisy nie zamawianych redakcją nie zwraca. Druk: PZG im M. Kasprzaka — Poznań. Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń — na kwartał, półrocze lub rok — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe. D-8

